

Wychodząc na spacer, w różnych dzielnicach miasta możemy natknąć się na dzikie wysypiska śmieci. Mimo że władze samorządowe starają się z nimi walczyć i na bieżąco je usuwać, bez dobrej woli mieszkańców sterty śmieci nie znikną z naszego krajobrazu.

Na dziko, bo za friko

To smutne, że ludzie, których stać na piękne wille i drogie samochody szukają oszczędności w wyrzucaniu śmieci na poboczach dróg czy w lasach. Dzikich wysypisk nie tworzą raczej mieszkańcy domów komunalnych, bo i po co? W czynsz za mieszkanie mają wliczony wywóz śmieci.

Właściciele nieruchomości zobowiązani są do zawarcia umowy z firmą zajmującą się wywozem śmieci. Przy jej zawieraniu wymagane są dokumenty potwierdzające prawo do dysponowania nieruchomością, z której będą wywożone odpady. Klienci instytucjonalni powinni przedstawić dokumenty rejestracyjne przedsiębiorstwa lub instytucji.

Firma wyposaża dom lub firmę w kontenery do zbierania odpadów. Systematycznie, z częstotliwością uzgodnioną w umowie, wywozi odpady komunalne gromadzone w pojemnikach.

Mieszkańcy domów jednorodzinnych za opróżnienie dwa razy w miesiącu standardowego kubła o pojemności 110 l płacą średnio około 35 zł. W cenie tej zawarta jest opłata za składowanie i zagospodarowanie odpadów na

wysypisku. Jest ona różna w poszczególnych rejonach Polski. Zależy w dużej mierze od odległości posesji od składowiska i kosztów składowania.

Problem z właścicielem terenu

Jedno z dzikich wysypisk możemy spotkać na pograniczu Czechowic i Łabęd. Droga, przy której leżą śmieci, jeszcze do niedawna była wykorzystywana rzadko. Teraz ze względu na to, że poprowadzono nią objazd, oczom mieszkańców obu dzielnic ukazała się niechlubna wizerunkowa.



Łukasz Fedorczyk

Jak walczyć z tym problemem? Rozwiązanie jest jedno – sprzątać śmieci i łapać na gorącym uczynku osoby, które je podzucają. Nie jest to jednak takie proste jak mogłoby się wydawać. Pół biedy gdy teren, na którym ktoś urządził sobie śmietnisko należy do miasta. Wówczas Straż Miejska zgłasza ten problem, a magistrat wysyła odpowiednie firmy zajmujące się usuwaniem śmieci. Problem pojawia się jednak wtedy, gdy teren ma innego właściciela.

W przypadku wysypiska przy ulicy Oświęcimskiej teren należy do PKP, które nie kwapią się do sprzątnięcia.

- W tej sprawie wystaliśmy już dziesiątki pism. Urząd Miasta i Straż Miejska także pisali do PKP, jednak nikt z nas nie dostał odpowiedzi – mówią przedstawiciele Rady Osiedlowej w Łabędach.

W sprawie dzikiego wysypiska napisał do redakcji jeden z naszych Czytelników, Pan Krzysztof.

- Ul. Oświęcimska to w tej chwili jedyna droga dojazdowa do terenów przemysłowych w Łabędach. Często jeżdżą tamtędy samochody z całej Europy. Czy tak trud-

no zmobilizować zarządcę drogi lub terenu do posprzątania tych śmietników? - pyta Pan Krzysztof.

15 marca radna Krystyna Sowa otrzymała odpowiedź z Urzędu Miasta na interpelację w sprawie dzikich wysypisk w Łabędach. Naczelnik Wydziału Przedsięwzięć Gospodarczych i Usług Komunalnych napisał wówczas, że w najbliższym czasie zostaną podjęte kroki mające na celu usunięcie odpadów. Śmieci na kolejnym dzikim wysypisku przy ul. Radosnej leżały do teraz, gdyby nie to, że Rada Osiedlowa włączyła się w akcję „Sprzątania Świata” i swoimi siłami uporządkowała ten teren.



Łapać i karać

Zgodnie z art. 145 Kodeksu Wykroczeń: Kto zanieczyszcza lub zaśmieca miejsce dostępne dla publiczności, a w szczególności drogę, ulicę, plac, ogród, trawnik lub zieleńiec podlega karze grzywny do 500 złotych albo karze nagany.

Niestety sprawcy tego typu wykroczeń karani są niezwykle rzadko, bo trudno jest złapać ich na gorącym uczynku.

Uczymy dobrych nawyków

W minioną środę i czwartek blisko 9 tysięcy osób, głównie uczennic i uczniów gliwickich szkół, uczestniczyło w akcji ekologicznej „CLEAN UP THE WORLD” na terenie miasta. Była to już siedemnasta edycja dorocznego „Sprzątania Świata”.

Koordynatorem przedsięwzięcia

był Wydział Środowiska Urzędu Miejskiego. Zamówiono 11 tysięcy ochronnych rękawic oraz 8 tysięcy różnokolorowych worków foliowych na śmieci i odpady. Odpowiadają one wymogom selektywnej zbiórki odpadów (żółte – na plastik, niebieskie – na papier, zielone – na szkło i czarne – na odpady mieszane). Uczestnicy akcji porządkowali parki, skwery, zieleńce, obszary leśne i rekreacyjne, a także tereny wokół budynków szkolnych.

Być może dla wielu uczniów taka akcja to tylko kilka godzin wolnych od nauki, jednak przy okazji uczą się oni dobrych nawyków – sprzątnięcia i selekcji odpadów.

Na tworzeniu dzikich wysypisk zyskują pojedyncze osoby, a reszta traci. Gdy ktoś z nas widzi osoby palące śmieci lub wywożące je do lasu, powinien za każdym razem zgłaszać to Policji lub Straży Miejskiej. Dzięki takiej postawie obywatelskiej zyska estetyka miasta, nasze zdrowie i przyroda.

R E K L A M A



ROK ZAŁ. 1992

**DRZWI
ROLETY
ŻALUZJE**

OKNA PCV





Dlaczego my?

Zajmujemy się produkcją i sprzedażą wysokiej jakości stolarki otworowej PCV i aluminium. Nasz nowoczesny i w pełni zautomatyzowany park maszynowy gwarantuje najwyższą jakość potwierdzoną świadectwami badań laboratoryjnych oraz aprobatami technicznymi ITB.

Tysiące zadowolonych klientów, zarówno indywidualnych jak i również instytucji państwowych, sprawia że posiadamy uznaną pozycję wśród producentów systemów profili okiennych.

Zalety stosowania "cieplej ramki"

Większe oszczędności
950 razy!

Mniejsze koszty energii
aż 15%!

Mniej wilgoci
aż do 70%!

Mniej hałasu
redukcja o 2 dB!

Nowatorska technologia w standardzie okna!
System Super Spacer







Drzwi z montażem już za 1490 zł! Promocyjny kredyt za 1% bez zaświadczeń o zarobkach!

GLIWICE UL. POWSTAŃCÓW WARSZAWY 3

TEL: (32) 330 33 82